



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



**Polski Komitet Pomocy Społecznej**  
Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

**Człowiek to brzmi dumnie, a życie piękne jest (podobno...) ☺**

## Chór Juranda

### Upić się warto

Taka noc październikowa niewierna  
I w te okna tylko deszcz i ciągły plusk  
I taka chandra się kładzie cholerna  
I na głowę i na serce i na mózg

Już cały dzień taki był i cały tydzień  
I będzie drugi będzie trzeci taki sam  
Już nie mogę już nie wiem już nie widzę  
Co z sobą począć gdzie się podziąć z sobą mam

Kochać nie warto lubić nie warto  
Znaleźć nie warto i zgubić nie warto  
Przysiąc nie warto wierzyć nie warto  
Chodzić nie warto i leżeć nie warto  
Pieścić nie warto łowić nie warto  
Stracić nie warto zarobić nie warto  
Sprzedać nie warto i kupić nie warto  
Jedno co warto to upić się warto  
Siedzieć i płakać i śpiewać to warto

Przypomina się cholerna dziewczyna  
No to co I znowu bez niej ani rusz  
Ani ona była jedna jedyna  
Ani drugiej takiej mieć nie będę już

Podeprzeć głowę rękami obiema  
Na siebie patrzeć niby tak jak obcy widz  
O co chodzi że była że jej nie ma  
Co z tego A właśnie że nic

Przypomina się cholerna dziewczyna  
No to co I znowu bez niej ani rusz  
Ani ona była jedna jedyna  
Ani drugiej takiej mieć nie będę już

Podeprzeć głowę rękami obiema  
Na siebie patrzeć niby tak jak obcy widz  
O co chodzi że była że jej nie ma  
Co z tego A właśnie że nic

Kochać nie warto lubić nie warto  
Znaleźć nie warto i zgubić nie warto  
Przysiąc nie warto wierzyć nie warto  
Chodzić nie warto i leżeć nie warto  
Pieścić nie warto łowić nie warto  
Stracić nie warto zarobić nie warto  
Sprzedać nie warto i kupić nie warto  
Jedno co warto to upić się warto  
Siedzieć i płakać i śpiewać to warto  
Upić się warto upić się warto  
W szynku na rynku wygłupić się warto  
W dobrej kompanii popić to warto  
Czystą kroplami zakropić to warto  
Wódkę do łbów ponalewać to warto  
Siedzieć i płakać i śpiewać to warto  
Z sercem ściśniętym duszą otwartą  
Upić się upić to jedno co warto



## Proza – wybrane fragmenty

\*\*\*

Ludzie przeważnie łądzą się dwiema błędnymi wiarami: wierzą w wieczną pamięć (ludzi, spraw, czynów, narodów) i w odwracalność (czynów, pomyłek, grzechów, krzywd). Obie te wiary są fałszywe. W rzeczywistości jest właśnie na odwrót: wszystko zostanie zapomniane i nic nie będzie naprawione. Naprawę (zemstę, przebaczenie) zastąpi zapomnienie. Nikt nie naprawi krzywd, które wyrządzono, ale wszystkie krzywdy ulegną zapomnieniu.

**Milan Kundera, Żart**

\*\*\*

Jest już schyłek października, o czym mówi rudożółtawe światło, którym słońce, kryjąc się za Warszawą, pomalowało domy Pragi, kominy odległych fabryk i szare, zamglone pola. Światło jest zwiędłe, jakby zaraziło się od zwiędłych liści albo nasiąkło rudą parą lokomotywy, która w tej chwili sunie daleko poza Pragę i znika jeszcze dalej, uwożąc jakichś ludzi, może jakieś nadzieje. Szkaradne światło, które przypomina schyłek października, szkaradna lokomotywa, która każe myśleć, że wszystko na tym świecie jest w nieustannym ruchu i znika dla nas, ażeby pokazać się innym, gdzie indziej.

**Bolesław Prus, Emancypantki**

\*\*\*

I oto ona - która tyle trudu włożyła w swój staranny wygląd - powiedziała ziewając:  
- Ach, dopiero się obudziłam ... Przepraszam bardzo ... jestem jeszcze nie uczesana.  
Mały Książę nie mógł powstrzymać słów zachwytu: - Jakaż pani jest piękna!  
- Prawda? - odpowiedziała róża cichutko. - Urodziłam się równocześnie ze słońcem.  
Mały Książę domyślił się, że róża nie jest zbyt skromna, lecz jakżeż była wzruszająca!

**Antoine de Saint - Exupery, Mały Książę**

\*\*\*

Pewnego dnia, kiedy właśnie grali w karty Maud powiedziała po prostu: - Dość tego.  
- Czego? - zapytał Wincenty, bijąc asem.  
- Ciebie, mnie, całą tę historię. Lubię cię Wincencie, ale nie Kocham. To był kawał, rozumiesz? - Mów dalej.  
- No więc, wiesz jaki jest Singleton. Duży dzieciak. Przedstawił nas jako męża i żonę, i to było zabawne. Nie chciałam psuć mu tej jego bajki, ale teraz już wystarczy. To był tylko kawał.  
- Tak podejrzewałem - westchnął Wincenty. Otworzył szufladę, wyjął z niej pistolet i przyłożył do skroni. - Nie! - krzyknęła Maud. Wystrzał zabrzmiał jak pierdnięcie.  
- Nie przejmuj się, to pistolet - zabawka. Ja też lubię robić kawały.

**Roland Topor, Kawał**

\*\*\*

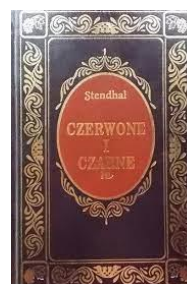
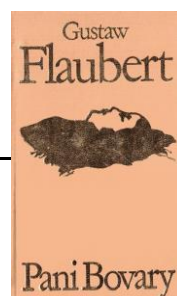
Trzeba mnie hołubić. Jestem niczym jajko: muszę spoczywać w puchowym gniazdku, otoczony najczulszą troską – dopiero wówczas pęknie goła nijaka skorupka i objawi się moje płochliwe, tajemne, żywe wnętrze. Wymagam taryfy ulgowej. Trwam w zadumie, jestem myślicielem, twórcą, przedstawiam sobą pewną wartość dla świata.

**J.M. Coetzee, Ciemny kraj**

### Kobiece tęsknoty i męskie niepokoje

Odwieczne niezrozumienie między płciami wynika z wzajemnych odmiennych oczekiwań. Kobiety pragną ciepła, oparcia, stałości uczuć. Mężczyźni stosownie do wewnętrznego nakazu natury skłonni są do nieustannych poszukiwań i ewentualnych zmian obiektu swych westchnień. Tak to z grubsza wygląda... No, ale gdyby było inaczej, to o czym i czy byłaby literatura piękna i sztuka w ogóle? I czy miałyby szansę powstać „Anna Karenina” i „Pani Bovary”? Albo „Czerwone i czarne”?

**Barbara Klimasińska**



## Życzenia

Chciałbym tak bardzo kochać Cię miła  
I szczerą miłością być kochanym  
Byś zawsze mi w oczy prosto patrzyła  
A czas wyleczył przeszłości rany.

I ramię w ramię z Tobą chce iść długo  
Do miejsc klepsydrą czasu wyznaczonych  
Niech miłość i zdrowie nam w tej drodze służą  
I szczęście rodzinne niechaj trwa spełnione



*Aleksander Adam Lewandowski*

---

### .....HUMOR RÓŻNY.....



#### Szwejk przed lekarzami sądowymi

- Czy potrafiłby pan obliczyć przekrój kuli ziemskiej?
- Nie umiałbym, proszę panów – odpowiedział Szwejk, ale i ja bym panom też mógł zadać zagadkę. Jest dom o trzech piętrach, każde piętro ma osiem okien. Na dachu są dwa dymniki i dwa kominy. Na każdym piętrze mieszkają dwaj lokatorzy. A teraz powiedzcie, panowie, którego roku umarła babka stróża?

---

#### Balzac i rzemieślnik

Do Balzaca przyszedł rzemieślnik i zażądał zapłaty za wykonaną pracę. Balzac wyjaśnił, że nie ma teraz pieniędzy i poprosił go, żeby przyszedł kiedy indziej. Rzemieślnik się zdenerwował i zaczął krzyczeć:

- Kiedy przychodzę po pieniądze, to pana nigdy nie ma w domu, a gdy nareszcie pana zastałem, to pan nie ma pieniędzy!
- To zupełnie zrozumiałe - powiedział Balzac. - Gdybym miał pieniądze, to bym nie siedział w domu.

---

#### Kubuś Puchatek

Siedzi Kubuś Puchatek przy ognisku i piecze Prosiaczka. Nagle nadchodzi Krzyś:

- Co Ty wyprawiasz?
- Wiesz Krzysiu, mam już dosyć miodu.

---

#### Zadanie seminaryjne – Wybór cechy przydatnej w drugim życiu



Wybór tylko jednej cechy jest rzeczą dosyć trudną. Ale skoro taka jest konieczność, chyba zdecydowałabym się na wzięcie narzędzia-cechy zwanej *poczuciem humoru*, zakładając, że takowe posiadam, oczywiście...

Dlaczego? Otóż pozwala ono (poczucie humoru) patrzeć na świat w sposób optymistyczny, z dystansem, z humorem. Śmiech łagodzi obyczaje, stępi ostrość problemów i zmniejsza różne świata tego (a zatem pewno i tamtego?) udręki... Otaczająca rzeczywistość staje się bardziej znośna. Ponadto poczucie humoru to jedna z podstawowych rzeczy, jakie odróżniają ludzi od zwierząt, naszych braci młodszych, czyli nas uczyłowicza.

Podobno Pan Bóg także posiada poczucie humoru, co w tej sytuacji też jest nie bez znaczenia. No i nie zapominajmy, że **śmiech to zdrowie**, a zdrowie przydaje się zawsze i wszędzie!

*Barbara Klimasińska*